

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kable Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Wilno, Czwartek 28-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicz 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej 13-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Ostatnie nominacje.

Mianowanie p. Walerego Romana z im. wice-ministrem spraw wewnętrznych w tej oczywistej myśli, że funkcje b. delegata rządu na ziemię Wileńską będą związane z kwestiami Ziemi Wschodnich — nazwać musimy połowicznie zatwierdzeniem życzenia, od tak dawna wyrażanego przez rozmaite koła ludności polskiej na Wschodzie.

Fermułowaliśmy dezyderat utworzenia specjalnego podsekretariatu stanu przy prezydium ministrów mając na względzie:

Przełamanie centralistycznej zasady przy administrowaniu państwem polskiem. Zasada ta, której gorącym apologetą w zaraniu państwa polskiego był p. Wojciechowski, obecny prezydent republiki, — z dniem każdym traci coraz bardziej na powadze. Przeciwnie centralistyczne rządy polskie dochodziły do zabawnej precyzji w tworzeniu swych papierowych przepisów. Przepis policyjny o jeźdźeniu prawą stroną w pewnej odległości od rowu przydrożnego — bardzo pożyteczny w okolicach Katowic — tracił bardzo na znaczeniu w niektórych zakątkach naszej dzielnicy, gdzie są nieco inne rowy i inne drogi. Stworzenie osobnej instytucji podsekretarza Ziemi Wschodnich wydawało się nam pierwszym krokiem do przełamania owego centralistycznego pryncypium, które zmniejszała cały nasz ustrój administracyjny i w ziewać obraca wysiłki jednostek.

Specjalne warunki Ziemi Wschodnich sprawiają, że cały szereg ustaw, rozporządzeń i aktów administracyjnych, niemających w Królestwie żadnego politycznego znaczenia, u nas takiego znaczenia nabierają. Następnie pewne rozporządzenia, które w Warszawie wydają się natury raczej formalnej, u nas przybierają charakter wręcz odwrotny. Przypomnijmy sobie chociażby nieszczytną reformę kalendarzową, która wywarła u nas zupełnie fatalne wrażenie i z której oby jaknajprędzej rząd polski się wycofał. Liczymy, że o p. Romana z właściwą sobie energią potrafi gabinetowi p. Grabskiego tę zupełnie jasną kwestję wyperswadować.

Dlatego też o ile p. Roman nie będzie miał głosu na Radzie Ministrów, jeżeli nie będzie miał wpływu na treść rozporządzeń rządu, względnie prawa ich krytyki pod kątem widzenia interesów Ziemi Wschodnich — to jego nominacja nie będzie już połowicznie zatwierdzeniem, ale poprostu nie będzie miała żadnego znaczenia. Cóż nam z tego, że w pałacu Zamojskich przybędzie jeden urzędnik „znający stosunki kresowe”. Przecież i dotychczas było ich tam pełno, — a nie miało to żadnego wpływu na polepszenie naszych stosunków.

Mamy wrażenie, snając p. Romana, że nie przyjąłby on takiej propozycji. Mielimy nadzieję, że uda się namemu b. Delegatowi wymieć dla swej osoby i dla naszych interesów, kompetencje o wiele szersze niż instancji pośredniczącej pomiędzy wojewodami wschodnimi a ministrem spraw wewnętrznych. Pewno jednak niebezpieczeństwo tkwi w trybie nominacji p. Romana. Na niewtajemniczonego czytelnika to przeniesienie p. Romana z Wilna do Warszawy czyni wrażenie jakiegoś awansu zasłużonego urzędnika.

Otóż tak być nie powinno i, jak się zdaje, tak nie jest. Pan Roman jedzie do Warszawy nie na awans urzędniczy, ale jako przedstawiciel interesów i życzeń miejscowej ludności. Tego przynajmniej się spodziewamy.

Nie należy bynajmniej wykrzykiwać, że życzenia ludności miejscowej, ludności trzech naszych województw wschodnich, nie dadzą się skupić w jednej soczewce, wobec tego, że społeczeństwo nasze jest rozbite na partie, że składa się nawet z różnych narodowości. O owożenie nie życzymy sobie aby p. Roman przemawiał na Radzie Ministrów imieniem agitatorów komunistycznych opłacanych przez Mińsk. Ale nie widzimy powodu, aby rozbicie na partie naszego społeczeństwa uniemożliwiło p. Romanowi występowanie w roli rzecznika życzeń ludności miejscowej. Właśnie u nas, na Ziemiach Wschodnich, obsewuje się ciekawe zjawisko, że gdy się zaczyna dyskusja nad metodami państwowej pracy na Ziemiach Wschodnich, nad sposobami mocą których można byłoby u nas podnieść państwową prestige Polski — to w takiej dyskusji ludzie z różnych partij dochodzą do identycznych prawie wniosków.

Poza nominacją p. Romana podnieść należy nominację p. Władysława Raczkiwicza na delegata w Wilnie. Jest to wybór bardzo szczególny. Pan Raczkiwicz przetrwał najgorsze lata na najcięższym posterunku i bronił interesów swego województwa ze szczerością i odwagą. Szczęście go też witamy w Wilnie. Zrozumie on znaczenie kulturalne jakie posiada Wilno, największe ognisko kultury polskiej na północy, i obowiązkiem promieniowania tej kultury.

General Zegota-Januszajtis został mianowany wojewodą nowogródzkim. Nominacja ta jest pierwszą, prawdziwą przestrożką zwróconą pod adresem Sowietów. Granic województwa Nowogródzkiego brońć będzie jeden z najodważniejszych żołnierzy polskich.

Cal.

Połowicznie zatwierdzeniem można nazwać nominację p. Romana na wice-ministra spraw wewnętrznych — także z innego powodu...

Oto według pogłosek kursujących od dawna w naszym społeczeństwie na stanowisko to upatrzyli byli p. Roman... ale Skirmunt.

Skazanie bandytów.

WARSZAWA, 27 VIII (Pat.) Sąd doraźny w Nowogródsku skazał w dniu 26 sierpnia r. b. na karę śmierci przez rozstrzelanie za napad dywersyjny na miasto Stołpce Piotra Jodę, Mikołaja Gorjaczka i Edwarda Karcamarczyka. (pseudo Stapiński).

P. Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski w stosunku do Jody. Co do pozostałych dwóch — wyrok został wykonany. Śledztwo ustaliło, iż Joda udział w mordach nie brał, a był tylko wartownikiem. Złożone przez Jodę seznawy wyjaśniły, że przed napadem na miasto Stołpce oddział dywersyjny był specjalnie ćwiczony w Mińsku przez 3 miesiące pod kierownictwem instruktorów noszących umundurowanie oficerów armii czerwonej, i pod ich komendą przekroczył granicę, będąc wyposażonym w karabiny maszynowe, piekroseliny, granaty ręczne, karabiny

i rewolwery. W Stołpcach oddział został podzielony na trzy pododdziały, zadaniem których było demoloowanie i zniszczenie urzędów państwowych i wywołanie ogólnej paniki. Rzeczy zrabowane miały stać się własnością rabujących.

SEJM I RZĄD.

Zarządzenia graniczne.

Ministerium spraw wewnętrznych w porozumieniu z naczelniemi władzami wojskowemi ustala obecnie wytyczne zasady, na których opierać się organizacja korpusu straży granicznej, utworzenie której jest, jak wiadomo, już rzeczą postanowioną. Onawia się szczegółowo sposób rekrutacji i uzupełnienia, wysokość uposażenia, kwestię właściwości sądu i t. p. Istnieją uzasadnione nadzieje, iż w najbliższym czasie projekty te przybiorą konkretną formę.

M. S. W. wydało również szereg zarządzeń, mających na celu zastrzeżenie kontroli granicznej. Między in. zamknięto wszelkie „ruchome” handlowe punkty wymienne, władze bowiem niejednokrotnie mogły stwierdzić, że ożywiony z natury ruch osobowy na tych punktach ułatwiał często przechodzenie granicy niebezpiecznym jednostkom. Obecnie handel wymienny odbywać się będzie na punktach t. zw. „stałych”. Dających znacznie większą rekojmie pod względem kontroli osób.

Organizacja straży granicznej.

„Echo Warszawskie” dowiaduje się, że rada ministrów omawiała również na ostatnim posiedzeniu sprawę organizacji straży granicznej i specjalnych zarządzeń w wschodnim pasie pogranicznym, zaproponowanych przez min. spraw wojskowych i min. spraw wewnętrznych.

Z dyskusji wnioskować należy, iż zarządzenia te będą de facto. Stan wojenny jednak wprowadzony nie będzie.

W dyskusji wyjaśniono się również, że kierownictwo akcji w dalszym ciągu spoczywać będzie w rękach gen. Rydza-Smigłego.

Zmiany w M. S. Z.

W ostatnich dniach w Ministerstwie Spr. Zagr. dokonano całego szeregu zmian przesunąć zarówno na placówkach dyplomatycznych, jak i w centrali M. S. Z.

A więc zostali zwolnieni: poseł w Kopenhadze p. Al. Dzieduszycki, b. poseł w Brazylii Cz. Pruszyński, b. kierownik poselstwa w Charkowie M. Szarota, b. naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. St. Natanson, st. referent M. S. Z. P. Rongier.

Pozatem nowe mianowania otrzymali: radca Poselstwa w Rzymie przy Kwirynale p. M. Lorent został chargé d'affaires w Atenach, radca leg. J. Tomaszewski chargé d'affaires ad interim w Budapeszcie, radca leg. L. Goldstand radcą poselstwa przy Kwirynale. b. konsul w Paryżu B. Chelmiński kierownikiem Wydziału Konsularnego w Moskwie, b. naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. K. Skrzyński konsulem generalnym w Charkowie, b. kierownik Wydziału Konsularnego w Tokio O. Hubicki kierownikiem konsulat w Jeruzolimie, st. referent W. Gawroński kierownikiem Konsulatu w Lille, Fr. Skrzyński sekretarzem poselstwa w Moskwie.

Zamierzenia min. Skrzyńskiego.

„Echo Warszawskie” donosi że z okazji obecności w Genewie prawie wszystkich ministrów spraw zagranicznych, którzy przybyli na obrady Ligi Narodów, skorzystał na minister Skrzyński, dla omówienia szeregu spraw z dziedzin naszej polityki zagranicznej.

Dotyczyło to m. przedewszystkiem naszych stosunków z państwami bałtyckimi. Pozatem — jak słyszeć mają być przeprowadzone poufne rozmowy z min. Beneszem, które wyprzedzić mają rokowania czechosłowackie w Warszawie.

Przed decyzją berlińską.

Przyjęcie ustaw Dawesa.

BERLIN, 27. VIII. (PAT). O g. 6 tej wiecz. rozpoczęło się 8 leżniejsze plenarne posiedzenie parlamentu. Przewodniczący wyklucza z posiedzenia 3-ch komunistów, którzy rozpoczęli bójkę. Ponieważ posłowie ci nie chcieli opuścić sali, prze o wykluczeniu zostali na 8 posiedzeń, a wobec dalszego oporu na 20. Mimo to wykluczeni posłowie nie chcieli wyjść z sali. Prezydent Walrach zarządził wówczas opróżnienie trybuny, poczem urzędnicy policyjni wyprowadzili opornych posłów komunistycznych z sali.

Po zlikwidowaniu tego zajścia przystąpiono do głosowania nad ustawami Dawesa. Głosowanie na wniosek komunistów, których popierał narodowi socjaliści z Luderem na czele było imienne.

Wszystkie ustawy przyjęto znaczną większością.

Przeciwko ustawom głosowali nacjonaliści, narodowi socjaliści i komuniści. Za 1-szą ustawą t. zw. ustawą bankową głosowało 249 posł. przeciwko 171 przy 3 wstrzymujących się.

W zwykłym głosowaniu przyjęto następnie ustawy dodatkowe do ustawy bankowej. Ustawa o obciążeniach przemysłowych przeszła w imiennym głosowaniu 247 gł. przeciwko 173 przy 1 wstrzymującym się. Ustawa kolejowa również w imiennym głosowaniu została przyjęta 248 gł. przec. 174. Wobec tego większość 2/3 głosów nie została osiągnięta.

W imiennym głosowaniu uchwalono ustawę ramową do układów londyńskich. 2-gie czytanie ustaw Dawesa zostało ukończone. 8-cie czytanie odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem, które ma się rozpocząć o g. 10 rano.

Stanowisko nacjonalistów nie uległo zmianie.

BERLIN, 27. VIII. (Pat). Jak donoszą dzienniki, nie doprowadziły do pożądanego rezultatu czynione w dniu wczorajszym w parlamencie usiłowania skłonięcia niemieckich nacjonalistów do zajęcia takiego stanowiska któreby nie zagrażało pomyślnemu załatwieniu ustaw Dawesa. Poczynione przez niemieckie stronnictwa ludowe wnioski co do wcześniejszej ewakuacji i co do bardziej odpowiadającego celowi wykonania układu londyńskiego, uznano o stronnictwo niemiecko-narodowe za niewystarczające, ponieważ wnioski te w g. oficjalnego komunikatu partii ograniczają się jedynie do wystosowania nieobowiązującego wezwania do rządu, aby zmierzał do wyżej wspomnianych celów, niemieccy narodowcy zaś żądają, aby przyjęcie tych wniosków było postawione jako warunek wejścia w życie ustaw Dawesa. Także i rezolucje niemieckiej partii ludowej w sprawie długów wojennych wydaje się niemieckim narodowcom niewystarczającą. Dzienniki nie widzą już obecnie innej możliwości, jak tylko rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Dekret o rozwiązaniu Reichstagu.

BERLIN, 27. VIII. (Pat). Kanclerz Rzeszy przedłożył prezydentowi Rzeszy Ebertowi do podpisu dekret, mocą którego Reichstag będzie rozwiązany na wypadek, gdyby nacjonaliści nie dopuścili do utworzenia większości 2-3 głosów za ustawą o kolejach.

Decyzja zapadnie w piątek.

BERLIN, 27. VIII. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu senjorów, zdecydowano że nie będzie możliwym przeprowadzenie jutro ostatecznego głosowania nad ustawami wykonawczymi do planu Dawesa. Rozstrzygające głosowanie odbędzie się zapewne dopiero w piątek.

Sprawozdanie Marxa.

BERLIN, 27. VIII. (Pat). Kanclerz Marx złożył dzisiaj prezydentowi

Rzeszy sprawozdanie o położeniu politycznym, co do którego panuje między nimi pełne porozumienie. Prezydent Rzeszy wyraził zgodę na podpisanie układu londyńskiego do dnia 30 sierpnia i podkreślił że fakt podpisania układu pośląga za sobą konieczność wyczerpania wszystkich środków parlamentarnych i konstytucyjnych celem zatwierdzenia ustaw przewidzianych w planie Dawesa.

Sesja Ligi a Litwa.

KOWNO, 27. VIII (Pat.) Litewska agencja telegraficzna podaje, że na porządku dziennym ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów są następujące zagadnienia prawne, wysunięte przez rząd litewski, z prośbą o zasięgnięcie opinii międzynarodowego trybunału w Haadze: 1) Jeżeli w sporze między dwoma państwami Rada Ligi Narodów powzięła decyzję, o którą jedno z państw zainteresowanych wcale nie prosiło, a nawet przeciwko niej wniosło sprzeciw, to czy w takim razie Rada Ligi Narodów posiada moc powzięcia takiej decyzji, 2) Jeżeli Rada Ligi Narodów wydała zarządzenie, a jedno z tych państw zainteresowanych nie przyjęło go, to czy wówczas państwo protestujące przeciwko orzeczeniu posiada prawo sprzeciwienia się wprowadzeniu w życie tego zarządzenia.

Obrady w Lublanie.

PRAGA, 27. VIII. (PAT) i Ministerstwo państw Małej Ententy zastanawiali się w Lublanie nad propozycją komitetu Ligi Narodów, dotyczącą zniesienia sojusznicej komisji kontrolnej w Bułgarii, na Węgrach i w Austrii. Państwa Małej Ententy odrzucają tę propozycję, jako niebezpieczną.

Ryków o urodzaju.

RYGA, 27. VIII (Tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: Na posiedzeniu centralnego komitetu rosyjskiej partii komunistycznej Ryków złożył sprawozdanie o stanie urodzajów w roku bieżącym. Według jego słów należy spodziewać się że w r. b. urodzaj wyniesie 2.800 milionów pudów zboża. Nieurodzaj w niektórych okęgach Rosji jest bardzo nieznaczny.

Stanowczo nie można go porównywać z klęską roku 1921. Rosja nie potrzebuje żadnej filantropijnej pomocy.

Około 75 milionów pudów zboża pozostanie na eksport. Sprawozdanie Rykowa, tak jak wszystkie sprawozdania oficjalne przedstawicieli sowietów, jest nacechowane optymizmem. Nadchodzące zaś wiadomości z południowych gubernij Rosji jaskrawo przeczą informacjom Rykowa i oświeclają w bardzo charakterystyczny dla Sowietów sposób.

Spisek we Władywostoku.

WIENIEŃ, 27. VIII. (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Władywostoku: Policja sowiecka aresztowała 39 przywódców spisku, który był zwrócony przeciwko rządowi sowieckiemu. Spiskowcy mieli zamiar powołać na tron rosyjski jednego z wielkich książąt. Byli oni w kontakcie z organizacjami monarchistycznymi w Chabinie i Paryżu.

Komplet dziecinny.

Przyjmuje się dzieci do kompletu przygotowanego do kl. pierwszej gimnazjalnej. Język polski, rachunek, religja i francuski.

Zapisy: Antokol 12, m. 1.

D r a y

Bujalski, Obłozierski i Waszkiewicz lekują pociąg i chore z ciepłotami kołosem w Zakładzie pociągowym: ulica W Pohulanka 31.

